

## VI Regionalny Konkurs Poetycki

Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka – KOZIENICE 2022

autor: Bogdan Mazur – II miejsce

godło: „EX430”

### Wieczór poetycki

nie może zabraknąć świec  
schłodzone drinki dumnie rozpierają się na stołach  
kruche ciasteczka wdzięczą się do rubensowskich dam

a jakże  
również echowa muzyka i błyski fleszy  
nie wiadomo skąd

a więc  
z nowego tomiku  
z ostatniego konkursu  
z lokalnej gazety

kolejne strofy przerywają dzwonki telefonów  
niewolnicy cywilizacji wystukują obcasikami rytm  
niedopowiedzianych epitetów na wysłużonej podłodze

to nawet dobrze  
to jakieś urozmaicenie  
czy tak myśli maestro  
czy tylko zwolnił tempo  
po którejś tam porcji piwa

stara poetka wzrusza się nad własną metaforą ła  
młody poeta ukryty w kącie zawstydzony  
kartkuje podręcznik pisania wierszy  
pragnie dorównać ła

maestro unosi łzę do hali fabrycznej  
staje na ringu krzyczy w mikrofon hip hop  
pojedyncze wersy strofy odbija od przeciwnika  
publiczność wyje fak ju padnij  
przepadnij  
slam

## **Półkotapczan w mojej głowie**

biała pusta ściana drwi ze mnie od roku  
najpierw stolik trzy fotele nie umiem zliczyć  
gdzieś zginął podręcznik geometrii przecież  
to tylko m do kwadratu

może jakieś spanie wersaleczka składana  
wciąż nie mieści się w m do kwadratu

szukasz materaca? To z internetu  
głos zabiera nawet wikipedia  
za darmo powiem ci jaki wybrać  
kup materac online  
transport gratis

myślałem długo wreszcie  
oddam za darmo półkotapczan trafiłem  
najlepszy będzie półkotapczan tak  
półkotapczan w mojej głowie  
polubimy się dobry do przytulania  
zamiast łóżka biurka szafy  
all in one

dawniej bywał niebezpieczny  
chron się przed upadkiem z tapczanu  
oferujemy ubezpieczenia u nas najtaniej  
sprawdź osobiście lub  
online

## **Obrazki z Kozienic. 1916 i później**

Ganek z widokiem na kościół Świętego Krzyża  
zaprasza do sklepu. Z ganku mężczyzna widzi  
niemal wszystko.

Dwóch legionistów zmierza ku herbaciarni,  
a wokół kilkoro dzieci. Ciekawe, co czyni fotograf:  
czy błysnie magnezją, czy tylko rozstawi stojak.

Ganek z widokiem na ulicę Radomską.  
Przed szpital wylegli legioniści.  
Skręcają papierosy wśród białych fartuchów.

Ganek z widokiem na szkołę pana Marka.  
Dziewczęta skaczą przez gumę. Na ganku  
babcia z wnukiem. Całuje swoją nadzieję.

Ganek z widokiem na plebanię. Obok figura  
Matki Bożej. Cała rodzina się tu zmieści,  
szczęście tu mieszka.

Dziś też mamy ganki, ale nikt się do nich  
nie przytula. Beton broni wstępu.

Lecz już niedługo zaludnią się ganki,  
bo z nich najlepszy widok się rozpościera  
i każdy chciałby dojrzeć legionistów  
na Promenadzie Wolności.